Ner. 243. ROK 1843. WTOREK 24 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Rafała Archa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Samomysł.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne
20	6	27 8, 422	+ 2, 9	2, 71	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Śnieg
	2	8, 269	5, 7	1, 63	Zachodni mocny	Chmury	Deszcz
	10	8, 724	2, 8	1, 88	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	Śnieg
15	6	3, 211	2, 3	2, 06	,, słaby	Pogoda	
	2	3, 1	7, 2	2, 05	Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 641	5, 0	2, 70	,, ,,	,,	

Część Urzędowa.

Nro. 5913.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do kwoty złp. 36 tytułem kaucyi do sporu przez Herszlę Guttembergera przeciwko Chaimanowi Rittermanowi w depozyt sądowy złożonéj, aby się po odbiór tejże z stosownemi dowodami do Trybunału w zakresie dni 30 zgłosili, pod rygorem przyznania będącej w mowie kaucyi na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 20 Października 1843 r.

Prezes
MAIER.

(1r.) *Lasocki* Sekr.

Nro 5,754.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów Franciszka Fudalego, aby się o przyznanie spadku po tymże w zakresie jednego miesiąca, z dowodami prawnemi wykazać zdolnemi, do Trybunału zgłosili, pod rygorem postąpienia z tymże spadkiem jako bezdziedzicznym i opuszczonym, a następnie przyznanie takowego w ślad artykułu 770, kodexu cywilnego na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 4 Października 1843

Sędzia Prezydujący
J. *Dymidowicz.*

(1r.) Sekr. *Lasocki*

Nro 1141.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu art. 54 ordynacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich, których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch, i sukienne które od roku i sześciu tygodni w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 13 Listopada i następnych 1843 roku od godziny 9 z rana do 1 z południa w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą: a po odtrąceniu ilości z Banku na zastaw powziętéj, re-

szła czyli nadwyżka w ciągu lat 6 od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie; nie odebrana zaś po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków d. 6 Października 1843 r.

Starszy Archikonfraternii
BARTYNOWSKI.
Marcin *Strzelbicki* Sekr.

(1r.)

Wiadomości zagraniczne.

— *Wrocław 9 Października.* —

Właśnie odbieramy smutną wiadomość, że wczoraj w wieczór w Bernstadt uderzył piorun który znaczną część tego miasta spalił.

Godny uwagi przykład zabobonu, który nawet w takiem mieście jak Wrocław panuje jeszcze pomiędzy niższą klassą ludności, wykryty został niedawno przez czynność policyi naszej. Pewna wdowa, prowadząca rzemiosło zmarłego męża swego i mająca z niego dostateczne zabezpieczone utrzymanie, znana była oddawna jako sławna kabalarka. Pomimo podejrzenia, jakie wzbudzało liczne odwidzanie jéj szczególniéj przez osoby płci żeńskiéj, umiała ta chytra szalbierka tak nawsze zręczne przedsiębrać środki, że unikała odkrycia i przekonania, aż nareszcie udało się policyi zdybać ją na uczynku, kiedy właśnie zajęta była kładzeniem kart dwom służącym i sprzedażą amuletów. Z zarządzonego teraz śledztwa wykryło się, że ta tak nazwana mądra kobieta prowadziła to korzystne oszustowskie rzemiosło przeszło od lat 10, i że od ubogich nieoświeconych i zabobonnych ludzi pod różnemi pozorami znaczne wyłudzała summy. Pewna służąca kazała sobie przez tę kabalarkę położyć karty, dla otrzymania wiadomości o skutku processu. Karty wypadły najlepiéj, bieżna więc służąca prowadziła dalej process, ale przegrała. Pomimo to nie otworzyły się oczy oszukanéj dziewczyny, ale stała w siebie wmówić różne amulety i inne przedmioty, które miały mieć własność, pogodzenia jéj nieporozumień z innemi mieszkańcami domu, sprowadzenia dobrego porozumienia z państwem, wydania jéj za mąż i t. p., za co zwolna wpłynęło do kieszeni szalbierki przeszło 50 talarów. — W ubogą jedną rodzinę, matkę i córkę, wmówiła przez kładzenie kart, że są oczarowane. Na dowód tego służyły odrapane nogi, małe monety w włosy zawinięte, które ta szalbierka to w jednym to w drugim kącie mieszkania swych nieszczęśliwych ofiar znajdowała, a które niby wrzucone tam być miały przez złych ludzi w celu oczarowania. Srodki uwolnienia tych dwóch kobiet od czarów kosztowały je przeszło 100 tal., to jest cały ich majątek w gotówce; a gdy już téj zabrakło, tak niemiłosiernie umiano korzystać z łatwowierności tych dwóch kobiet, że za talizmany i inne głupstwa dawały pościel, suknie, sprzęty domowe, słowem wszystko, co tylko posiadały, tak że przez to doszły do ostatniéj nędzy. Mnóstwo podobnych przypadków odkryło przez śledztwo, lubo bez wątpienia większa ich części została jeszcze w ukryciu częścią przez fałszywy wstyd lub zabobonną obawę oszukanych. Szkaradną tę oszustkę dosięgła przecie sprawiedliwa kara; na kilka bowiem lat skazaną została do domu kary i poprawy. *(Preus. Ztg.)*

— *Tryest 28 Września.* —

Ciągle powiększający się handel między tutejszym portem a północą częścią monarchii, otrzymał niedawno wielkie ułatwienie w skutku urządzenia przez margrabiego Miramont wspólce z wicehrabią d'Arcet, skorowozów transportowych między Tryestem i Wiedniem, na które uzyskał od rządu przywiléj na 3 lata.

— *Paryż 9 Października.* —

P. Olozaga, który ma tytuł tylko pełnomocnego ministra i nadzwyczajnego posła przy dworze tuileryjskim; ma być, jak słychać; mianowany ambasadorem hiszpańskim w Paryżu, jak tylko Francya zamianuje swego posła w Madrycie. Mówią, że pan Olozaga nalega na p. Guizot o to mianowanie, spodziewają się bowiem, że obecność francuzkiego dyplomatyka w Madrycie nadałaby więcéj mocy rządowi hiszpańskiemu. Gabinet jednak francuzki jak się zdaje; postanowił czekać z wysłaniem posła do Madrytu, aż do uchwały kortezów względem kwestyi regencyjnej. Zaszły także od niejakiego czasu trudności w wyborze osób Rząd zdaje się nie mieć chęci wysłać znowu p. Salvandy do Madrytu, z drugiej strony słychać, że p. Bresson, który miał być przeznaczony na posła do Madrytu, pozostanie na swem miejscu w Berlinie. Szukają więc innego kandydata; ale dotąd rząd nikogo jeszcze nie postanowił.

Od przybycia b. prezydenta rzpltej Haiti do Paryża, miało się okazać, jak zapewnia *Courrier français*, że Boyer, były naczelnik nie posiada, jak dawniej utrzymywano, wielkich sum w hiszpańskich i angielskich papierach, ale raczej, że tylko bardzo tu mały majątek. Pan Adolf Larrot, nowy [illegible] [illegible] ge, miał nawet [illegible]

mać polecenie, aby, jak tylko przywiedzie do skutku żądania Francyi, wyrobił pensyą dla jenerała Boyer.

Artyści i dekoratorowie zajmujący się robotami w pałacu Izby deputowanych, otrzymali rozkaz, aby najdaléj do początku Grudnia wszystko ukończyli. Nie trzeba jednak z tego wnosić, że otworzenie zgromadzenia prędzéj jak zwyle to jest w końcu Grudnia nastąpi nie zachodzi bowiem teraz żaden powód do przyspieszenia zgromadzenia Izb.

Zapewniają, że jenerał Changarnier ostatecznie z Algieru został odwołany. Aż do nadejścia nowych rozkazów pozostanie jednak jeszcze w Algierze. Powodem tego odwleczenia ma być nieracność Marszałka Soult w Paryżu przez co w ogólności tamowane są interesa.

Francuzki konsul jeneralny i sprawujący interesa w rzeczypospolitéj Guatymala, pan Barderé, odjechał wraz z swą rodziną na miejsce swego przeznaczenia.

Rozeszła się wieść; że na wyspach Jońskich powstały niespokojności, w skutku których prawo wojenne zostało ogłoszone i lord nadkommissarz wezwał stacyę morską przy Malcie o pomoc. Wiadomość ta potrzebuje jednak potwierdzenia.

Od kilku dni rozeszła się tu wieść, że na płynącéj do wysp Markiz fregacie *Urania* odkryty został spisek, jak się zdaje z powodu zmniejszenia racyj. Krótko przed jego wybuchnięciem, dowódzca fregaty, kapitan Bruat, został o nim zawiadomiony, i miał sobie wskazanych trzech przywódzców, których kazawszy przywołać, jednego z nich odzywającego się z pogróżkami, zastrzelił z pistoletu.

Dziennik urzędowy *Messager* widział się spowodowany do udzielenia o tem zdarzeniu następującéj autentycznéj wiadomości: W nocy z 19 na 20, gdy *Urania* płynęła z St. Croix de Teneriffe do Goree, kapitan Bruat kazał aresztować domyślnych przywódzców. Jeden z tych uwięzionych usiłował pobudzić innych do otwartego buntu, ale w tymże dniu (dnia 20 Maja) utworzony został na pokładzie sąd wojenny, i w drodze prawnéj położył koniec zamachowi niekarności. W raporcie donosi kapitan Bruat z Rio-Janeiro pod dniem 12 Lipca, że ten przykład wydał dobre owoce i karność na fregacie *Urania* w zupełności przywrócona została.

P. Bosio ukończył właśnie bardzo piękną gruppę, która jest przeznaczoną dla muzeum Wersalskiego. Przedstawia ona Francyą, opowiadającą historyi sztukom pięknym czyny swych synów.

Giełda Paryzka. — W skutku zniżenia się kursu papierów angielskich, które przypisują agitacyi w Irlandyi, spadły na dzisiejszéj giełdzie i renty francuzkie. Spekulanci przewidują jeszcze większe spadnięcie papierów angielskich. Spodziewają się bowiem bliskiéj chwili, w któréj rząd angielski będzie musiał użyć stosownych środków przeciw O'Connelowi i jego agitacyi. W skutku tych domysłów spadła renta francuzka o 40 cent. Przeciwnie czynna renta hiszpańska poszła w górę, gdyż wybory kortezów coraz pomyślniéj wypadają dla stronnictwa parlamentowego, to jest dla gabinetu Lopeza-Serrano i dla rządu tymczasowego.

ANGLIA.

Malta 1 Października. Telegraficzna depesza. Właśnie co przybył parostatek *Oriental*, ale bez poczty indyjskiéj, która w dniu jego odpłynienia nie przybyła jeszcze do Alexandryi. Jutro odpłynie on do Anglii z rozbitkami okrętu *Memnon* i pułkownikiem Malcolm, który wiezie traktat ratyfikowany przez Cesarza chińskiego. Ratyfikacye wymienione zostały d. 23 Czerwca na wyspie Hong Kong.

— *Londyn 9 Października* —

P. Aston z swym składem poselskim przybył tu z Madrytu a p. Lytton Bulwer; brat znanego pisarza, uda się tam w krótce jako poseł angielski. Xiążę Palmela udał się na trzy tygodnie do Paryża.

Według wiadomości z Irlandyi, rząd przedsiębierze stanowcze środki przeciw repealistom Lord Grey i p. Sugden nagle powrócili do Dublina, i wydaną została proklamacya zabraniająca zgromadzenia w Clontarf. O'Connel wydał potem także odezwę, przez którą odracza zgromadzenie i repealistów napomina do spokojności. Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki wojskowe.

HISZPANIA.

z Paryża 6 Października. Telegraficzna depesza. *Bajonna 6 Października.* Wybory w Jaen, Granadzie, Kordubie, Kadyxie, Santandrze, Palencyi Pampelonie wypadły na korzyść stronnictwa rządowego wybory w Sewilli na korzyść opozycyi.

— *Hiszpania 6. Października.* —

Telegraficzne depesze z Hiszpanii donoszą: »W prowincyach Tarragony i Lerydy wypadły wybory na korzyść stronnictwa parlamentowego. Walencya była d. 29 spokojna. Stronnictwo parlamentowo otrzymało tam przy wyborach znaczną przewagę. — Ametller znajdował się jeszcze d. 1 Października w Geronie.

— *Wessington* 10 *Września.* —

Towarzystwo repealstwa irlandzkiego podzieliło się tu na dwie części. Syn prezydenta, pan Robert Tyler jest zawsze jeszcze jednym z najznakomitszych ich mówców. Lubo ostatnie wiadomości z Irlandyi są zaspokajające, zapał jednak tych ludzi wcale nie ostygł, i ciągle jeszcze z różnych części unii (Stanów Zjednoczonych) płyną znaczne summy do Irlandyi. Ta okoliczność, że prawie wszyscy Irlandczycy biskupi i plebanie biorą najżywszy udział w repealskich towarzystwach, wzbudza tu w innych religijnych wyznaniach nie małą obawę; katolicyzm przez to bierze tu znacznie górę.

Wszystko przygotowuje się tu do przyszłego kongressu, który wszelako, jak się zdaje, tyle dobrego zrobi, co i przeszły, to jest prawie nic. Prezydent ani w Senacie ani w Izbie reprezentantów nie ma dla siebie stronnictwa. Senat stał się wigowskim w skutku wyborów, ale Izba reprezentantów jest demokratyczna. Szczególny więc mamy tu przypadek: trzy władze państwa, które z kolei walczą przeciwko sobie, i z których każda pojedynczo jest w sprzeczności z dwoma innemi władzami. Prezydent jest przeciw obudwom Izbom; Senat przeciw Izbie reprezentantów i Prezydentowi: Izba reprezentantów przeciw Prezydentowi i Senatowi. Każdy poseł jak i każdy Senator pobiera z kassy publicznéj codzień 8 dollarów (10 rub. sr.) 294 reprezentantów po 8 doll, czyni dziennie 4352 doll. Podobnież 52 Senatorów pobierają 416 doll, codziennie, razem więcj 2768 doll (23,068 złp. 20 gr.) Najmniéj przez 7 miesięcy zważyć się będę, a zatem 240 dni po 2768 doll, uczyni na rok 664,320 doll, (przeszło 5½ mil złp.) Wspomnieć tu jeszcze należy, że oprócz Kongressu istnieje jeszcze 28 prawodawczych zgromadzeń prowincyonalnych; a tak rząd 15 milionów białych, a do tego tylko władza prawodawcza, nie wykonawcza; kosztuje najmniej tyle co rząd jakiegobądz monarchicznie rządzonego kraju. W stanach pojedynczych, znajdujących się w kłopotach finansowych, oddawna jest zwyczajem reprezentantów, że dopóty odbywają posiedzenia, dopóki są w kassie pieniądze na opłacenie dyet. Jak tylko już kassy są wyczerpane, wtedy reprezentanci uchwalaja należne sobie summy, opłacają siebie i rozjeżdżają się do domów, aby się na nowo zająć gospodarstwem, handlem lub adwokaturą.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Października.

Błeszyńska Julia ob., Stradomski Roch ob., Zawodniak Izabella ob., Bobrowska Olimpia ob., B..dkowski Michał, Seweryn Ludwik, Jarkowski Mary ob., Friedrichs jen. ces. ros., Bednarski Tomasz ob. Brzechwa Józef ob,, z Polski; — Ziergal Wilchelm Muszyński Alfons, Muszyński Wincenty, Maliszewski Izydor ob, Wiktor Augusta ob.. Geppert Jan ob., Morikoni Kazimierz ob., Stadnicki hr., z Galicyi; — Mayer Ludwik, Weber Juliusz, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szałowicz Magdalena ob., Sypniewski Jan ob., Znamirowski Hipolit, Piątka Franciszek ob., Daszewski Franciszek ob., do Polski; — Fórcowicz Jan, Kieszkowski Józef ob., Dzieduszycki Tytus hr., do Galicy Avenarius Ludwik, Rebsamen Teofila, Zietvogel Wilhelm, do Pruss.
